Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 10 LIPCA. № 55 ROK 1851.

USTAWA (*)
O ZAPROWADZENIU W KRÓLESTWIE POLSKIÉM PROBIERNI, DO PROBOWANIA ZŁOTA I SREBRA W HANDLU BĘDĄCEGO.

(Ciąg dalszy).

VI. O handlu złotem i srebrem tudzież wszelkiemi z nich wyrobami.

Art. 34. Złoto i srebro na wszystkie wyroby, może być nabywane w kraju lub za granicą, w sztabach opatrzonych stemplem Probierni, w przedmiotach zużytych, odłamkach, wypałkach, w zagranicznéj monecie i w ogólności we wszystkich dozwolonych kształtach.

Art. 35. Dozwala się Mennicy Warszawskiéj miéć w zapasie złoto i srebro prób wysokich, i mieniać je na monetę złotą lub srebrną.

Art. 36. Handel drogiemi kruszcami w kształtach prawem dozwolonych, wolny jest na zasadach następujących:

a) Osoby prywatne mogą sobie wzajemnie, lub też fabrykantom, sprzedawać własne swoje złoto i srebro bez względu na wysokość próby.

b) Kupcy pierwszych dwóch gild, otrzymujący z zagranicy złoto lub srebro w sztabach, na wyroby jeszcze nieprzekształcone, jeśli nie zechcą oddawać do Mennicy Warszawskiéj, dla zamiany na monetę, mogą przesełać je do probierni dla doprowadzunia do przepisanéj próby i ostemplowania, bez czego sprzedawanemi być niemogą.

c) Osoby należące do klass handlujących, a trudniące się sprzedażą złotych lub srebrnych wyrobów, sztabek i przedmiotów w różnych innych, przepisami dozwolonych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy dotyczące stemplowania drogich kruszców, niemniéj zapisywać się w właściwéj księdzę probierskiéj, tak jak złotnicy lub fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel innemi towarami.

Art. 37. Fabrykanci wyrobów złotych i srebrnych, jako-też handlujący złotem i srebrem nie wyrobioném, obowiązani są zachowywać następujące przepisy:

a) posiadać księgę przez Władzę miejscową parafowaną i w niéj zapisywać: gatunek, wagę i próbę każdego kruszcu kupionego, z wymienieniem imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania osób od których go nabyli; daléj, gatunek, wagę i próbę każdego wyrobu sprzedanego. Księgę tę na każde wezwanie Władzy właściwéj Sądowéj lub Policyjnéj okazywać powinni;

b) nabywać złoto i srebro od osób znajomych lub posiadających znajomą im odpowiedzialność;

c) przy każdéj sprzedaży wydawać kupującemu poświadczenie, chociażby go nie żądał, wyszczególniające gatunek, próbę i wagę, przedmiotu, z nadmienieniem czy jest stary lub nowy.

Art. 38. Fabrykanci wyrobów złotem lub srebrem platerowanych i takowe sprzedający, stosować się mają, nie tylko do przepisów szczegółowych art. 10 i 11, ale i do tych, które w art. 35 lit. a, i b, są objęte.

VII. O szalach i gwichtach.

Art. 39. Każdy fabrykant wyrobów ze złota i srebra, tudzież handlujący drogiemi kruszcami, obowiązany jest posiadać dokładne szale i gwichty do ważenia tych kruszców. Gwichty powinny być zrobione z bronzu lub mosiądzu, a tak gwichty jak szale, sprawdzane być mają i stemplowane w probierniach, podług przepisów objętych Instrukcją o jakiéj mówi art. 53, Postanowienia Rady Administracyjnéj z dnia $^2/_{14}$ maja 1850 r., dotyczącego wprowadzenia do Królestwa wag i miar Rossyjskich.

VIII. O uiszczeniu opłaty w Probierni.

Art. 40. W probierniach pobierane będą na rzecz Skarbu opłaty następujące:

a) za topienie, doprowadzenie do próby i ocechowanie złota i srebra w sztabach, od funta złota brutto, po kop. 75 od takiegoż funta srebra po kop. 5;

b) za każdą pojedynczą próbę sztab i wyrobów, od złota kop. 30, od srebra pozłacanego kop. 20, od samego srebra po kop. 10;

c) za topienie, próbę, i ocechowanie z zagranicy sprowadzonych sztab złota i srebra, połowę tych opłat pobierać należy;

d) za cechowanie wszelkich bez różnicy wyrobów: od funta złotych po 2 rs., od funta srebrnych ze złotem po 20 kop., od funta srebrnych po 10 kop.;

e) za cechowanie złota i srebra ciągniętego i walcowanego w jakimkolwiek one będą kształcie i wraz ze szpulkami lub innego rodzaju nawojami, od funta złota po rs. 1 k. 50, od funta srebra pozłacanego bez względu na grubość pozłoty po k. 20, a od funta srebra po kop. 8;

f) za cechowanie złota i srebra malarskiego, od funta dubeltowych płatków ze złota i srebra łącznie robionych po k. 40, od funta złota po k. 75.

Uwaga: Dla ułatwienia rachunku przy pobieraniu powyższych opłat i usunięcia wątpliwości, należy się trzymać następujących prawideł:

Opłata za ocechowanie pobierać się ma od całéj wagi dostawionych przedmiotów; obliczenie zaś opłaty odbywać się będzie dziesiątkami zołotników, jak następuje:

Od złota. Od $^1/_2$ do 10 zołotników po kop. 20, od 10 do 20 zołot. po k. 40, i t. p., licząc dziesiątkami aż do zołot., a za pozostałe 6 zołot. kop 20, czyli od funta całego 2 rs.

Od srebra. Od pół do 10 zołot. po 1 kop., od 10 do 20 zołot. po 2 k. i t. d., do 90 zołot., a za pozostałe 6 zołot. 1 kop., czyli od funta całego 10 kop.

Tak samo liczyć należy opłatę od dalszych funtów złota i srebra.

g) za wpis do księgi probierskiéj fabrykantów i handlujących od każdéj osoby po 1 rublu rocznie, jeżeli zgłoszenie się jéj nastąpi w czasie przepisanym;

h) za igły probierskie dostarczone dla tych którzyby ich żądali, pobieraną będzie opłata przez Kommissję Skarbu ustanowić się mająca.

Art. 41. W tych probierniach przy których znajdować się będą oddzielne zakłady do czyszczenia (fajnowania) złota i srebra, i do wy-

---

(*) Patrz Nr. 47, 48, 49 Kor. Handl. Przem. i Rolniczego.

dobywania tych kruszców ze szczątek warsztatowych, pobieraną być ma opłata według oddzielnéj taxy, przez Kommissję Skarbu zatwierdzić się mającéj. *(D. c. n.)*.

CUKROWNICTWO BURAKOWE.

(Ciąg dalszy).

Po przygotowaniu roli i ziarna, kobiety sadzą nasienie, puszczając do dołku na dwa cale głębokiego, od 4 do 6 ziarn, na 8 cali odstępu, do czego mają ze stosownemi rozmiarami tyczki, które kładą na ziemi i w miarę postępu posuwają na przód przed sobą; tak zasadzone uciskają się ręką. Nasienia na morg wychodzi od 3 do $3^1/_2$ garncy.

Dołki robią się łopatką lub ręką. Ziarn, jak się powiedziało, puszcza się do dołków 6 a czasami i więcéj, oszczędność tu jest fałszywą spekulacją; zawsze lepiéj użyć go więcéj, jak za mało, gdyż jedno może nie zejść, z przyczyny stracenia możności kiełkowania, drugie przez uszkodzenie robactwem, a łatwiéj zbyteczne plantki powyrywać, jak dosadzać.

Odstęp buraków na 8 cali jest dostateczny, extyrpator i płużek obsypujący, swobodnie, bez uszkodzenia dopełnia swego przeznaczenia. W Belgji, w okolicach Magdeburga, sadzą gęściéj, bo tylko 6 cali odległości przypada między burakami tak, że podczas wykopywania, burak buraka dotyka. Tam, gdzie w uprawie koń ani wół nogą na roli nie postanie, ale wszystko odbywa się ręcznie, sposób sadzenia powyższy z korzyścią praktykuje się, a przytém szczupłość ziemi jest poniekąd przyczyną tego; ale u nas gdzie uprawa buraków, w połowie tylko ręką dokonywa się, to sadzenie gęściejsze zastosowane być nie może.

Pilność i baczność przy sadzeniu buraków, jest bardzo ważną, gdyż kobiety wykonywające tę czynność, mało będąc w tém interesowane, a nawet niechętne, lada jako mogą ją odbyć. Obok tego, trudno jest uniknąć nadużycia ze strony robotnic; przeto, kobiety sadzące na każdym morgu, zapisują się, aby w razie nie zejścia buraków, powtórnie zasadzały, bez żadnego wynadgrodzenia.

Ekonomowie dla zachęty iżby starannie chodzili koło uprawy buraków, mają przeznaczone wynagrodzenie, od przewyżki naznaczonéj ilości buraków; i tak kto ma wyżéj z morga jednego, jak korcy 60, ten pobiera od korca groszy dwa, i rzeczywiście, takowa nagroda znacznie podnosi produkcję buraków.

W folwarku Przyłuckim, wybrałem jeden morg, gdzie buraki nie zeszły i posypywałem na rowki kością paloną. Środek ten użyźnienia roli, pomyślnie praktykowany za granicą i zalecany przez cudzoziemców, nieodpowiedział w swoich skutkach. Nawóz ten, do rozkładu swego potrzebuje, pory wilgotnéj, a w takim tylko stanie, może przyjść w pomoc roślinom, co właśnie w zastosowaniu mojém miejsca nie miało; nie posuwam przeto wnioskowania do tego stopnia, aby ten nie zapewniał jakich korzyści, bo doświadczenie zrobione w pewném miejscu, za ogólne prawidło przyjęte być nie może; lecz dalsza moja praktyka w tym względzie rozwiąże tę kwestją, stosując to do miejscowych okoliczności.

Sadzenie buraków na zimę, w jesieni, zalecane w ostatnich czasach, potrzebuje doświadczenia.

O przesadzaniu buraków.

W miejscach, gdzie nie zeszły buraki, sadzą się flance, przerywane w rosnących gęsto. Na ten cel biorą się roślinki nie grubsze od gęsiego pióra, końce ich ucinają nożem i maczają się w glinie, lub krowieńcu; tak przygotowane przechowują się do czasu sadzenia, które następuje w dni dwa, lub w dzień, stosownie do okoliczności towarzyszących. To zamaczanie korzeni wielce działa na pomyślny wzrost rośliny, a przytém ubezpiecza ją od nieprzyjaznych wpływów powietrza, i szkodliwych skutków posuchy. Przesadzanie buraków przypada w końcu miesiąca maja, lub na początku czerwca, lecz zawsze lepiéj z tą czynnością pospieszyć się, aniżeli opóźnić, gdyż buraki przesadzone, trafiając na suszę, opóźniają się w wzroście, i wyrabianie pierwiastku cukrowego wstrzymane bywa. Do wyrywania i sadzenia flanców obiera się czas wilgotny, raz dla tego, że, flance łatwiéj, bez uszkodzenia korzeni wyrywają się; powtóre, pora taka, w początkach wzrostu jest im bardzo sprzyjająca. Wydobywanie flanców uskutecznia się rękoma; liście ucinają się do połowy, i fibry włókniste na korzeniu zrywają się; a to dla tego, iżby przeszkodzić rozrastaniu się buraka na strony, co utrudnia ich użycie. Samo przesadzanie odbywa się w ten sposób: w dniu obranym do téj czynności część kobiet wyrywa flance, a dwie części ucinają korzenie, maczając w krowieńcu i sadzą przy pomocy kołka drewnianego, aby korzenie buraków głęboko i prosto zasadzone były; po zasadzeniu motyką obsypują się. Przy przesadzaniu buraków ciągła baczność jest niezbędną, gdyż wiele na tém zależy aby korzeń buraka był niezgięty i pionowe miał położenie. Nadmienić wszelako powinienem, że w początku miesiąca czerwca można jeszcze miejsca próżne wypełniać, sadząc nasienie powtórnie, namoczone aż do kiełkowania.

W folwarku Przyłuckim na 25 morgach zasadzonych burakami, dwa tylko nasadzano flancami, lecz zbiór tych był bardzo nędzny, i tak, kiedy z innych morgów produkcja buraków wynosiła z morga korcy 72, to z przesadzanych tylko korcy 30. Tak mały wydatek tłumaczę tém, że po zasadzeniu przypadł czas suchy i takowy trwał przez miesiąc. Jednak z wielu moich postrzeżeń w tym względzie, środek ten zalecać się nie może, a to z powodu, że produkcja nie wracają kosztów, a co najważniejsza, że bardzo małą posiadają wartość w użyciu ich do fabrykacji; przytém, buraki przesadzone puszczając wiele odnóg bocznych, rolę więcéj wyniszczają, i susza im łatwiéj szkodzi; kiedy przeciwnie buraki z ziarna, zapuszczając głęboko korzeń, lepiéj przyciągają pożywienie, prędzéj rosną i nie są tak czułe na suszę.

W niektórych gospodarstwach za granicą, przesadzanie na wielką skalę jest zastosowane, i tak naprzykład, w Niemczech, p. Kechlin sieje buraki w miesiącu grudniu na inspekcie ku południowi wystawionym. Tam rośnie rozsada do marca, a wtedy roślina jest każda blizko cal gruba; przesadza je na pole, i tak zyskują one dwa miesiące wzrostu, i pod jesień dochodzą do znacznéj wielkości, ważą funtów 15 do 18; z morga zaś zbiera 110 tysięcy funtów buraków.

O pieleniu i obsypywaniu.

Chwasty są to rośliny, którym grunt i pora czasu lepiéj sprzyja aniżeli pożytecznym roślinom, przeto tém mocniéj się krzewią i silniejszą biorą przewagę, tém silniéj je głuszą, i z pokarmów ogałacają. Pielenie zatém buraków z dwóch względów jest potrzebne; raz, dla tego, że chwasty zajmują miejsce do rozkrzewienia roślinie niezbędne; przytém, pokarm dla niéj przeznaczony na własny pożytek przyswajają; powtóre, tłumiąc i broniąc przystępu światła, przeszkadzają do należytego wykształcenia się. Jak tylko zaczyna się pokazywać zielsko opiela się buraki od ręki, i to nazywa się pieleniem z pierwszego ziela, do którego wychodzi zwykle 15 do 16 kobiet na morg. Skoro chwasty drugi raz pokażą się, puszcza się między odstępy extyrpator, w jednego konia, mający trzy noże czyli gracki z przodu, i małą bronkę, z tyłu o 4ch zębach; za extyrpatorem postępują kobiety, poprawiając czyszczenie i to nazywa się pielenie z drugiego ziela; w razie mnożenia się chwastów podobny extyrpator, puszcza się raz drugi.

Pielenie motyką, chociaż w niektórych miejscach praktykuje się, uważam za szkodliwe, bo w takowéj czynności, pomimo ostrożności trudno ustrzedz się od skaleczenia roślinek w korzeniu i liściach, a jedno i drugie tamuje wzrost rośliny. Z korzyścią jednak daje się użyć motyki do okopywania buraków, któréj dla małego wzrostu buraków, płużek nie może zastąpić.

Jak pielenie jest potrzebne w początkach wzrostu roślin, tak podobnie obsypywanie w dalszém kształceniu się buraka. Gdy już raz trzeci chwasty się okażą, płużek czyli radło z dwoma odkładnicami puszcza się, ciągnione przez jednego konia; z dwóch ludzi, jeden prowadzi konia, drugi kieruje radło, które na pierwszy raz puszcza się niegłębiéj jak 4 do 5 cali; wtenczas idą kobiety za radłem, poprawiają oczyszczenie buraków, a zarazem przerywają takowe, niezostawiając więcéj jak jedną roślinę. Płużek puszcza się raz drugi i trzeci tąż samą drogą coraz głębiéj, a wyrzucona ziemia na obie strony obsy-

puje buraki, i to je ochrania od nabierania zieloności w wierzchach; prócz tego, wilgoć, którą wzruszona ziemia w kształcie rosy przyjmuje, ochrania korzenie od wyschnięcia, a w końcu i tę ważną osiąga się korzyść, że, kiedy warstwa rodzajna płytka, to połowa lub część pewna buraka, jest na wierzchu, czemu obsypywanie płużkiem dostatecznie zaradza; a wiadomo, że buraki z wierzchami zielonemi nie tylko sok słabszy wydają, ale nadto, mając skład wątlejszy, podlegają łatwo uszkodzeniu od przymrozków nocnych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZEMYSŁ FABRYCZNY.

OD ROKU 1816 PO KONIEC 1849.

(Ciąg dalszy).

B. Fabryki machin przemysłowych i gospodarskich.

	1845	1846	1847	1848	1849
Fabryk	17	11	11	11	14
Zatrudniały one osób	661	546	582	552	876
Dostarczyły: apparatów gorzeln. młockarni, sieczkarni, młynków do zboża, olejarni i t. p.	468	418	1396	1400	2497
machin przemysłowych, narzędzi i naczyń .	16543	10215	9865	9877	13000
Wartość wszystkich tych wyrobów wynosiła rs.	350323	313777	332819	334334	353630
C. Zakłady do wyrobów miedzianych.					
W Hamerniach . .	14	14	14	14	14
Innych fabrykach . .	10	13	13	13	13
pracowało osób . .	199	239	215	159	175
wykuto miedzi centnar.	3165	3680	5965	6179	6460
i wyrobów sztuk . .	15137	16284	8055	3046	3579
Wartość ogólna produkcji rs.	175130	206255	248454	181832	199217
D. Fabryki ołowiu .					
W jednéj kopalni rudy ołowianéj wydobyto jéj kibli	2000	2100	1000	700	900
z niéj otrzymano: ołowiu cent.	1800	2000	950	500	650
blachy cent. . . .	1000	1300	300	300	350
szrótu cent. . . .	600	700	650	200	300
Wartości ogólnéj rs.	18540	19220	9900	1080	2800
Przy kopalni, walcowni i fabryce szrótu pracowało ludzi	81	87	52	45	47
E. Fabryki cynku.					
Prywatne.					
W kopalniach . .	5	5	5	4	4
hutach	5	5	5	5	5
pracowało osób . .	459	308	290	203	150
wydobyto: galmanu kibli	26100	20500	22000	18000	15500
glinki ogniotrwałéj .	4500	5000	4100	—	—
otrzymano ztąd: cynku c.	19178	14494	12608	13145	14300
glinki cent. . . .	2850	3000	4100	—	—
sprzedano galmanu cet.	15820	16500	16000	13000	—
Wartość całéj produk. rs.	131330	106875	100549	75960	71550
Rządowe.					
Kopalni galmanu .		6	7	6	5
» glinki ogniotrwałéj		3	2	1	2
Wydobyto galmanu kibli		111083	104286	102077	165693
» glinki ogniotr. kibli		8705	8705	5699	7787
Płoczkarni		5	6	6	6
Hut		3	2	2	2
i jedna walcownia wydały cynku czystego cet.		43813	43498	50152	45201
blachy cynkowéj centn.		7080	40	—	3047
F. Fabryka siarki.					
W jednym zakładzie tego rodzaju pracowało osób	80	72	72	74	76
wydobyto rudy siarczanéj kibli	12200	18000	18000	16000	14500
z przetopienia jéj w 2ch piecach otrzymano siarki centnarów	4000	5400	4900	4000	3200
Wartości rs.	9375	13700	12000	10000	7600
G. Fabryki szkła.					
W hutach i innych zakładach	36	34	34	29	26
pracowało osób . .	1111	984	993	924	750
wyrobiono szkła taflowego kóp	30084	23885	30353	32773	29620
ordyn. w naczyniach kóp	97506	74949	100890	95235	86341
przedniejszego . . .	21404	21250	25799	22000	20820
kryształowego, szlifowanego, kolorowego i pozłacanego kóp. . .	14980	14000	19010	17814	33260
Wartość ogólna rs.	212915	184379	206835	155328	177671

Ubytek w r. 1849 trzech fabryk, które zostały zwinięte, tudzież zmniejszenie się ludności i saméj produkcji pospolitszych wyrobów szklannych, jest skutkiem ograniczonego na nie odbytu. Podwyższenie się zaś wartości ogólnéj wynikło z pomnożonéj prawie w dwójnasób ilości wyrobów kryształowych, szlifowanych, kolorowych i pozłacanych.

(Dok. nastąpi).

PROSPEKT.

Nauka Rozumowanéj Praktyki Przemysłu Gospodarskiego

Obejmująca: Piwowarstwo, Gorzelnictwo, Wyrabianie drożdży, wódek słodkich, octu, mączki, cukru z mączki i z buraków, Wypalanie wapna, gipsu i cegły, Otrzymywanie potażu, Czyszczenie oleju, Robienie mydła, masła i sera, Wypiekanie chleba.

przez Dra Fr. Jul. Otto, za współdziałaniem Karola Siemens.

z 225 drzeworytami w dziele i 4ma tablicami sztychowanemi.

Krzewiący się coraz bardziéj przemysł, ścisły związek wielu jego gałęzi z gospodarstwem wiejskiém i potrzeby rolnictwa, nie dozwalają obecnie roztropnemu ziemianinowi pozbawiać się znakomitych korzyści, jakie niegdyś osiągał rękodzielnik z przerabiania, a raczéj uszlachetniania, surowych płodów ziemi.

Nikt inny nie może z takim pożytkiem trudnić się przemysłem znanym powszechnie pod imieniem przemysłu gospodarskiego, jak ziemianin; wyjaśniają to następujące względy: tańsze na wsi wystawienie lub najem odpowiednich budowli, umiarkowańsza płaca robotnika, niższa cena opału, wysoka wartość odpadków i ubocznych wyrobów, otrzymywanych przy wszystkich prawie rodzajach przemysłu, i wielka oszczędność kosztów przewozu, wynikająca z przerabiania płodów miejscowych.

Minęły czasy, kiedy wierzono, że tajemniczemi środkami dochodzi się do pomyślnych wypadków; dziś już powszechnie uznają, że tylko wyrozumowane uskutecznienie wszelkich pojedynczych działań i połączenie nauki z praktyką, do pożądanego celu doprowadzić są zdolne.

Celem dzieła, którego przekład wydajemy, jest właśnie nauka takiéj wyrozumowanéj praktyki, zarówno właścicielowi dóbr jak i wykonawcy robót niezbędnéj. Bez rozwlekłości i niepotrzebnego przytaczania wiadomości szczegółowych, wszelkie wypadki praktyczne, wszelkie prawidła postępowania odniesione są w niniejszém dziele do żywotnych zasad nauki, i tak wyłożone, że rękodzielnik może z nich utworzyć sobie jasne i dokładne pojęcie swéj sztuki. Celowi temu dopomagają drzeworyty, przedstawiające naocznie i w sposób dla każdego przystępny, nietylko skład ciał rozbieranych i pod mikroskopem uważanych, ale oraz budowę machin i wszelkich przyrządów, w wymienionych wyżéj gałęziach przemysłu używanych.

Nadzwyczajne powodzenie téj książki, w krótkim czasie trzykrotnie wydanéj, niezaprzeczona jéj użyteczność i wysokie stanowisko, jakie, zdaniem znawców, zajmują w dziedzinie nauk technicznych dwaj mężowie, których jest wspólnym utworem, czynią ją i dla tutejszego kraju nader pożądaną.

Przekład polski, wykonany przez Tad. Szczepańskiego, Magistra N. P. znanego już z prac tego rodzaju, wychodzić będzie poszytami, około 6 arkuszy zawierającemi, z których pierwszy w tych dniach tłocznię opuści.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

Nauka Przemysłu Gospodarskiego składać się będzie z dwóch tomów, złożonych z 12 zeszytów, kazdy od 5 do 6 arkuszy druku obejmujący.

Przedpłata na to dzieło wynosi rs. 7 kop. 20, którą albo całkowicie uiścić można, albo dla ułatwienia, przy 1 zeszycie rs. 2 kop. 40, a następnie za każdy zeszyt po kop. sr. 60, tak że ostatnie cztery zeszyty zostaną bezpłatnie wydane.—Pocztą przedpłata wynosi rs. 7 k. 80.—Osoby zamieszkałe w Cesarstwie mogą nadsyłać przedpłatę do Księgarni niżéj podpisanego, w ilości rs. 8 k. 50, a zeszyty w miarę wychodzenia, będą jak najakuratniéj podług wskazanego adresu przesyłane.—Przedpłatę przyjmują wszystkie znaczniejsze Księgarnie w Warszawie i na prowincji. *J. Bernstein* księgarz.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 4 lipca. Prześliczna pogoda w Anglji, sprzyjając zbiorom siana, odżywiła nadzieję wcześniejszych i lepszych zbiorów. A potrzeby jakkolwiek ogromnéj konsumcji będąc pokryte wywołanemi przez dobre ceny dowozami, nikt w nowe spekulacje nie miał odwagi wchodzić, i targi w zupełną stagnację zapadły.

W ostatni poniedziałek na krajową i na zagraniczną pszenicę na próżno 1 do 2 szyl. ofiarowano zniżenia. Wymagania młynarzy były daleko większe; a że takowym poddać się nie chciano, obrót więc interesów ograniczył się w nader szczupłym zakresie.

Przybyło do Londynu w ciągu 8-iu dni kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki	s. ln.	i rzep.
z kraju	3738	208	—	3883	—	—	842	—	—	35
z zagran.	30384	8937	—	31302	—	—	1480	—	—	4134

Mąki z kraju cent. 18,020, z zagranicy 23,771.

Na prowincjonalnych angielskich i szkockich targach, pod wpływem ogólnie pięknéj pogody, handel zbożowy był bez ożywienia a ceny ku zniżeniu okazywały dążność.

Francja ochłonęła z momentalnego zbożowego popłochu, targi wszędzie osłabły; dostarczenia na targach przeszły potrzebę i export mąki z Francji do dawnych wrócił proporcji.

We Francji pszenica na polach okazuje się mniéj dobrze; wszystkie zaś doniesienia z Anglji przepowiadają świetny zbiór, jeżeli warunki atmosferyczne zawiązaniu się ziarna i żniwom nie staną na przeszkodzie.

Na Gdańskiéj Giełdzie bardzo mało interesów robiono; spekulanci tutejsi, w czasie ostatniéj excytacji kupiwszy wiele i drogo, cofnęli się z targu i zniżeniem 20—30 guld. nie podobna było do interesu zachęcić. Aż do przyszłych żniw angielskich, fluktuacje w cenach zbożowych są możebne, a obecna stagnacja i w Anglji i u nas, uważana jest za czasową.

W ciągu tygodnia na giełdzie sprzedano tylko pszenicy łasz. 458 żyta ł. 37 jęczmienia ł. 15, grochu ł. 36.

Za łaszt pszenicy płacono.

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	126 — 130	365 —420	27 14 do 31 16
	131 — $133^{1}/_{4}$	412 —445	31 1 — 33 14
Żyto	120 — 124	250 —260	18 24 — 19 17
Jęczm.	108 — 112	217 —235	16 10 — 17 20
Groch		— —285	— — — 21 13

Na 27 berlinkach, 166 tratwach przeszło pod Toruniem 1028 ł. pszenicy, 385 ł. siemienia lnianego.—Drzewa okrągłego 33,718 sztuk, 41 ł. belek sosnowych, 489 sążni opału, 710 belek dębowych 900, bali, 397 sn., dylów dęb. 132 ł., klepki pipowki 610 kop. idem 1500 cet. starego żelaztwa.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 4 cali 1.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $198^{3}/_{8}$, do 199, Hamburg $44^{3}/_{4}$. Amsterdam $101^{1}/_{2}$. Warszawa $95^{1}/_{2}$ do 96.

Makowski, Kendzior et Comp.

Szczecin 4 lipca. Pszenica bez pokupu; za 90 funto wą Ukermańską żądają 59 tal. za wespel; dają $58^{1}/_{4}$ tal., żyto słabnie w cenie; na miejscu za 85 fun. nie stęchłe dają 36 tal. wespel, na dostawę w lipcu $36^{1}/_{2}$ tal., w sierpniu 37 tal. $36^{3}/_{4}$ wespel. We wrześniu 37 tal. płacą, w październiku żądają $37^{1}/_{4}$ tal. dają $36^{5}/_{8}$ do 37 tal. wespel. Na ostatnim targu ceny były następujące: Pszenica 56 do 58 tal. wespel, żyto 37—38 tal. jęczmień 28—30 tal., owies 28—29 tal. groch 36 - 38 tal. za wespel. Rzepak zimowy płacą po 64 tal.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 8 lipca 1851 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	94	65	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	94	50	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	142	50	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	30	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	76	50	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	79	20	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5	17
Holender. dukaty nowe		—	—	3	1
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	84	13
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		15	6	15	3
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	18	15
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		—	—	3	45

Wartość kuponu kop. $2^{2}/_{3}$

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 27 czerwca (9 lipca) 1851 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.